

Trudne początki

Roberto Baggio był zawodnikiem znanym na całym świecie. Kibice Fiorentiny szybko pokochali urodzonego w Caldogno napastnika. Świetne występy Baggio we Florencji sprawiły, że odszedł on do Juventusu, z czym nie mogli się pogodzić kibice Fiorentiny. Zanim jednak doszło do bolesnego transferu, Codino jak często był nazywany ze względu na swój charakterystyczny kucyk musiał zmagać się z poważnymi kontuzjami. Baggio swoją profesjonalną karierę rozpoczynał w Vicenzy, gdzie w wieku 16 lat zadebiutował w meczu przeciwko Piacenzy. Był to ostatni mecz sezonu 1982/83. W kolejnych rozgrywkach Serie C/1 Baggio wystąpił w 6 spotkaniach, w których zdobył pierwszą bramkę w karierze, było to trafienie przeciwko Bresci. Rok później Baggio stał się podstawowym zawodnikiem swojego zespołu, rozgrywając wówczas 29 spotkań, w których zdobył 12 bramek. Dobra gra Baggio pozwoliła na awans Vicenzy do Serie B, jednak pod koniec sezonu 1984/85, zawodnik doznał poważnego urazu kolana, który wykluczył go z gry na ponad rok. Warto dodać, że kontuzja, której nabawił się Baggio przytrafiła się dwa dni po podpisaniu umowy z... Fiorentiną. Warty 2,7 mln lirów transfer Baggio do Florencji nie mógł zostać anulowany, zaś Viola mogła jedynie liczyć, że napastnik wróci do pełni zdrowia.

Florencja drogą do wielkiej kariery

Urodzony 18 lutego 1967 roku Baggio po przenosinach do Fiorentiny również musiał zmagać się z rekonwalescencją. Uraz kolana, którego doznał jeszcze w barwach Vicenzy sprawił, że w szpitalu Robby stracił na wadzę 12 kilogramów, zaś jego pobyt w szpitalu wynosił około miesiąca. Pierwsze miesiące po wyleczeniu kontuzji, Baggio trenował indywidualnie. Swój debiut we Fiorentinie zalicza 21 września 1986 roku przeciwko Sampdorii. Kilka dni później Baggio doznaje kolejnej kontuzji kolana, która sprawiła, że zawodnik musiał poddać się operacji. Codino na boisko wrócił dopiero pod koniec sezonu 1986/87, wtedy też zdobywa swoją pierwszą bramkę w Serie A. 10 maja 1987 roku ratuje Fiorentinie remis przeciwko Napoli, perfekcyjnie egzekwując rzut wolny. Kolejne lata były już po myśli zawodnika i mógł spokojnie skupić się na grze w piłkę. W sezonie 1987/88 Baggio rozegrał dla Violi 34 spotkania, w których zdobył 9 bramek. Prawdziwy popis swoich wielkich umiejętności zademonstrował w sezonie 1988/89 oraz 1989/90, gdy w 87 spotkaniach zdobył 43 bramki. Podczas całej swojej przygody z Fiorentiną, Baggio rozegrał dla klubu 136 spotkań, w których zdobył 55 bramek. W swoim ostatnim sezonie na Artemio Franchi zawodnik mógł zdobyć Puchar UEFA, jednak w finale piłkarze Fiorentiny ulegli Juventusowi. Od sezonu 1990/91 Roberto Baggio związany był już jednak z Juventusem.

Turyn miejscem zdobycia trofeów

Kibice Fiorentiny długo nie mogli pogodzić się z odejściem ich najlepszego zawodnika, który był prawdziwym idolem publiczności. Z tego powodu fani we Florencji organizowali wiele protestów oraz manifestacji. Baggio, który po raz pierwszy gościł na Artemio Franchi jako zawodników Juventusowi spotkał się z niezwykle oziębłym powitaniem. Znamiennym obrazkiem, był jednak fakt, że kibice Fiorentiny rzucili w kierunku Baggio szalik Viola. Co ciekawe Baggio podniósł go i zszedł z nim w kierunku ławki rezerwowych. Wówczas kibice Fiorentiny byli bardziej wyrozumiali dla legendarnego napastnika. Pierwszy sezon Baggio w nowych barwach był wyborny, gdyż w 47 spotkaniach zdobył aż 27 bramek. W kolejnych także Baggio nie schodził poniżej swojej naturalnej dyspozycji, gdyż łącznie dla Juventusowi rozegrał 200 spotkań, w których zdobył 115 bramek. Podczas swojej przygody z Juventusem, Baggio świętował zdobycie mistrzostwa Serie A, Coppa Italia oraz Pucharu UEFA. W 1993 roku Roberto Baggio został wyróżniony, wygrywając w plebiscycie Złotej Piłki. W tym miejscu należy jednak wspomnieć, że Codino rozstawał się z Juventusem w niezbyt miłych okolicznościach, gdyż klub mimo ogromnych zasług i umiejętności zdecydował się nie przedłużać umowy z piłkarzem, który w 1995 roku na zasadzie wolnego transferu trafił do Milanu.

Konflikt i obniżka formy

2 lipca 1995 roku Roberto Baggio podpisuje umowę z Milanem, która opiewa się na sumę 2 mln lirów za rok gry zawodnika na San Siro. Baggio został 4 zawodnikiem w historii Serie A, który obronił mistrzowski tytuł z dwoma różnymi zespołami. W sezonie 1994/95 ta sztuka udała mu się z Juventusem, zaś rok później z Milanem, gdzie jednak nie potrafił nawiązać do poprzednich lat. W mistrzowskim sezonie Baggio rozegrał dla Milanu 34 spotkania, gdzie strzelił 10 bramek. Kolejny sezon również nie był udany dla zawodnika, który co więcej wdał się w konflikt z ówczesnym opiekunem Milanu – Arrigo Sacchim. Sytuacja miała miejsce przeciwko Juventusowi, kiedy to Baggio odmówił wejścia na boisko. Wówczas można było się spodziewać, że dni Roberto Baggio na San Siro były policzone. W swoim ostatnim sezonie dla Milanu zawodnik wystąpił dla klubu 33 razy, strzelając przy tym 9 bramek.

Zaskakujący kierunek – Bologna

Latem 1997 roku wszystkie znaki na niebie wskazywały, że nowym klubem Roberto Baggio zostanie Parma. Zarówno Milan jak i Parma były dogadane w kwestii przenosin piłkarza, również

zawodnik ustalił szczegóły kontraktu z Parmą, jednak Carlo Ancelotti, który był szkoleniowcem zespołu z Ennio Tardini stwierdził, że po zakupie Gianfranco Zoli kolejny napastnik o podobnej charakterystyce nie jest mu potrzebny. Po latach słynny włoski trener przyznaje, że gdyby mógł cofnąć czas to jednak Roberto Baggio grałby w Parmie, gdyż jak stwierdził miejsce dla zawodników pokroju Baggio zawsze się znajdzie. Sytuację wykorzystała Bologna, która ściągnęła zawodnika do siebie. Baggio pomógł Boloni awansować do europejskich pucharów, bowiem w 30 spotkaniach zdobył dla klubu aż 22 bramki. Wysoka forma Baggio zaowocowała również powołaniem do reprezentacji Włoch na Mundial. Mimo wysokiej formy w Boloni również w tym klubie Baggio miał konflikt z trenerem. Ówczesny trener zespołu Renzo Ulivieri nie chciał wystawić Baggio w meczu przeciwko Juventusowi, co spotkało się z falą krytyki kibiców, którzy domagali się zwolnienia trenera. Ulivieri zdecydował się jednak przywrócić Baggio do składu, mianując go przy tym kapitanem, aby załagodzić sytuację. Po latach Ulivieri swoją decyzję tłumaczył, że był zazdrosny o sukcesy przypisywane Baggio, gdyż w tej sytuacji nikt nie doceniał jego warsztatu trenerskiego.

Znowu Mediolan, ale tym razem Inter

Po udanym pobycie w Boloni, zawodnik postanowił spróbować swoich sił w Interze. Z perspektywy czasu była to kiepska decyzja, bowiem Inter w tamtym okresie nawiedzony był falą kryzysów, które doprowadziły do prawdziwej karuzeli trenerskiej w tym klubie. Wystarczy powiedzieć, że w sezonie 1998/99, Inter prowadziło aż 4 szkoleniowców. Inter z Baggio w składzie zakończył sezon na 8 miejscu, zaś Robby w 35 spotkaniach zdobył 10 bramek. Kolejny rok był kompletnie nieudany dla Baggio, który stracił miejsce w składzie na rzecz Alvaro Recoby. Sezon 1999/00 Baggio zakończył z dorobkiem 7 bramek w 24 potyczkach.

Zakończenie kariery w Bresci

Swoją pierwszą bramkę w zawodowej karierze, Baggio zdobył właśnie przeciwko Bresci, z którą postanowił się związać w 2000 roku. Doświadczony napastnik trafił do Bresci za kwotę 4,5 mln lirów, jednak jak się okazało była to kapitalna decyzja. Wystarczy napisać, że Baggio pod okiem Carlo Mazzone zdobył 46 bramek dla Bresci w 101 spotkaniach. W tym czasie Brescia zdołała zakwalifikować się do Pucharu Intertoto, gdzie jednak w finale uległa PSG. Podczas swojego pobytu w Bresci, Baggio zaczął mieć ponowne problemy z kolanem, które doprowadziły do kolejnej operacji. W 2004 roku Roberto Baggio zakończył swoją bogatą karierę. Jego całkowity bilans to 291 bramek w 643 spotkaniach. Po zakończeniu kariery Roberto Baggio został wpisany na listę 100 najlepszych piłkarzy w historii futbolu.

Reprezentacja

Swoją reprezentacyjną karierę Baggio rozpoczął 16 listopada 1988 roku, wówczas jako piłkarz Fiorentiny zadebiutował w starciu przeciwko Holandii. Pierwszą bramkę dla swojego kraju Baggio zdobył z Urugwajem w 1989 roku. Roberto Baggio nie może być z pewnością usatysfakcjonowany swoją reprezentacyjną przygodą, gdyż nigdy nie udało mu się zwyciężyć na ważnych imprezach. W 1990 roku Włochy z Baggio sięgnęły po 3 miejsce, zaś 4 lata później zadowolić się musiały drugim miejscem. To właśnie w finałowym spotkaniu z Brazylią, Baggio w serii rzutów karnych przestrelił, czym definitywnie pogrzebał szansę Italii na sukces. Całkowity bilans gier Baggio w reprezentacji Włoch to 27 bramek w 56 spotkaniach.

Styl gry

Roberto Baggio był niezwykle wszechstronnym zawodnikiem, potrafił on grać jako rozgrywający oraz jako cofnięty napastnik. Słynny Włoch charakteryzował się fantastyczną wizją gry, potrafił on wypatrzeć kolegę z zespołu i obsłużyć go idealnym podaniem. Kolejnym atutem Baggio była jego zwinność i łatwość mijania rywali, w połączeniu z jego dryblingiem potrafił on siać prawdziwy zamęt w szeregach obronnych przeciwników. Najbardziej znamienym elementem gry były jednak stałe fragmenty gry. Warto przytoczyć pewne dane, które mówią, że Baggio podczas swojej kariery zdobył aż 21 bramek z rzutów wolnych, pod tym względem lepsi na włoskich boiskach są jedynie Sinisa Mihajlović, Andrea Pirlo oraz Alessandro Del Piero.

Ciekawostki

Baggio podczas gdy zmagał się z kontuzją kolana w barwach Vicenzy zdecydował się przejść na buddyzm. Zawodnik miał głęboki kryzys osobisty i duchowy, dlatego zdecydował się na ten krok.

Roberto przyznał również, że od wielu lat jest wielkim fanem argentyńskiego klubu – Boca Juniors. Wielki wpływ na zainteresowanie tym klubem mieli kibice, którzy zafascynowali zawodnika.